CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena egzemplarza we Lwowie / na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4885. Lwów, sobota 18 października 1919 Rok IX

P. P. S. proklamuje strajk powszechny???

Polska wobec grozy sojuszu rosyjsk.-niemieckiego!

Groźba powszechnego strajku w Polsce.

Lwów, 17. października.

(Sp). Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej w Warszawie proklamuje strajk powszechny. Oto wiadomość, jaką otrzymaliśmy ze źródła poważnego. Wiadomość w treści swej tak jest potworną, że trudno oprzeć się wrażeniu, iż P. P. S. od proklamacyi swej w ostatniej chwili odstąpi i tem samem zażegna burzę jaka nad Polską zawisła.

By dotrzeć do źródeł decyzyi Centralnego Komitetu Wyk. P. P. S. należy sięgnąć do wydarzeń z końca sierpnia br. Wtedy to na Zjeździe delegatów zawodowych związków robotników rolnych w Warszawie zwyciężyła rezolucya P. P. S., domagająca się obok ustania szykan rządowych wobec członków związków zawodowych i skłonienia ziemian do dotrzymania umów bezwzględnego zakazu parcelacyi prywatnej i rozdania ziemi obszarników pomiędzy służbę folwarczną drogą bezpłatną, bez wykupu. Do żądań tych, sformułowanych przez posła Daszyńskiego, dodana była groźba, iż w razie nieuczynienia im zadość, Związek zawodowy robotników rolnych chwyci się środków ostatecznych dla wyegzekwowania swych postulatów.

Ściślej sformułowała te postulaty uchwała Rady Głównej Związku Zawodowego robotników z dnia 11. września br., zapowiadająca w razie niespełnienia żądań służby folwarcznej ogłoszenie strajku robotników rolnych i powołanie do strajku związków zawodowych robotników wszystkich innych zawodów. W słowach tych, wypowiedzianych 11. września br. zawarta przeto była już groźba strajku powszechnego, jako środek wymuszenia żądań służby folwarcznej.

Rząd pod wpływem postulatów robotników rolnych zainicyował konferencyę przedstawicieli Związku zawodowego robotników rolnych z przedstawicielami Związku ziemian w celu usunięcia drogą bezpośredniego porozumienia sporów obu stron interesownych punktów spornych. Obie strony przedłożyły wzajemnie swe postulaty i projekty umowy między związkami ziemian i służby folwarcznej. Widocznie w ostatniej chwili układy się zerwały, w następstwie czego wybuchł zgodnie z ogłoszonym jeszcze dnia 11. września br. programem strajk robotników rolnych, którym w sukurs przyjść mają wszystkie pozostałe związ-

P. P. S. proklamuje bezterminowy strajk powszechny???

Termin rozpoczęcia strajku zostanie ustalony dziś!

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (r.) Wedle zupełnie wiarygodnych informacyi otrzymanych przez WBK. odbyło się wczoraj posiedzenie Centralnego Kom. Wykonawczego P. P. S. w Warszawie, na którem uchwalono proklamować bezterminowy strajk powszechny. Dokładna data rozpoczęcia strajku zostanie ustałona dziś, na razie wymieniają jako termin rozpoczęcia wtorek przyszłego tygodnia. Na posiedzeniu wczorajszem stwierdzono, że wszystkie okręgowe komitety P. P. S. wypowiedziały się za strajkiem.

* * *

(Wiadomość powyższą otrzymaliśmy od naszego krakowskiego korespondenta, który zaczerpnął ją ze źródła poważnego, bo z zacytowanego już na wstępie telegramu Warszawskiego Biura Korespondencyjnego. Jest to jak wiadomo, instytucya wyposażona w kontakty bardzo dobre i informująca, jak dotąd, naogół zawsze autentycznie. Mimo tego jednak wobec niesłychanej doniosłości konsekwencyi, któreby powyższa uchwała wywołać musiała i dotychczasowego podporządkowywania przez PPS. interesów partyjnych ogólnonarodowym — podajemy informacyę W. B. K. z wszelkiemi zastrzeżeniami i wyrażamy, oby niepłonną, nadzieję, iż jednak mimo wszystko — okaże się nieprawdziwa... — Red.)

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (r.) Wedle informacyi tu otrzymanych strajk robotników rolnych proklamowany na dzień dzisiejszy wybuchł w Lubelskim, a jak się zdaje także w Kieleckiem. Z innych okolic brak informacyi.

Sojusz niemiecko-rosyjski realizuje się!

CENTRALNA RADA DLA ROSYI ZACHODNIEJ.

Wiedeń, 16 października.

(Telef.) (r) Ze Sztokholmu donoszą, że pułk. Bermont, wódz armii rosyjskich w Kurlandyi wysłał do rządu niemieckiego telegram, podpisany również przez senatora Palena, w którym donosi o utworzeniu nowego rządu rosyjskiego pod nazwą Centralna Rada dla Rosyi zachodniej. Bermont pisze, że rząd rosyjski podejmie obronę Kurlandyi, ułatwi Niemcom ewakuacyę. W skład Rady Centralnej dla Rosyi zachodniej wchodzą: jako przewodniczący b. prez. Dumy państwowej Wołkoński, jako zastępca Konstanty Palen, a dalej ks. Rymski, Korczakow, blizki współpracownik organizacyi czarnosecinnych, b. prez. czarnosecinnego związku narodu rosyjskiego Ilin, gen. Czernichowski.

RZĄD ROSYJSKO-NIEMIECKI ZORGANIZOWANY W MITAWIE.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u). Ze Sztokholmu donoszą: Von der Goltz zajął Rygę, którą rząd łotyski opuścił. Między Estonią a Łotwą panują dobre stosunki. Obydwa państwa rozumieją dobrze, że muszą wspólnie wytężyć wszystkie siły, gdyż inaczej egzystencya obu tych państw będzie zagrożona. Estonia wysyła swe wojska na pomoc Łotwie. W Mitawie utworzył się nowy rząd z niemieckich i rosyjskich białogwardzistów. Żołnierze niemieccy wszyscy wstąpili do białej gwardyi rosyjskiej. W kołach rządowych łotyskich przypuszczają, że ofenzywne wystąpienia wojsk niemieckich i białogwardyjskich ma na celu niedopuszczenie do zawarcia pokoju między państwami bałtyckiemi a Rosyą bolszewicką.

(Dalszy telegram na str. 2).

ki zawodowe, ogłaszające ogólne bezrobocie. — Oto przebieg wypadków, poprzedzających proklamacyę strajku powszechnego.

Punktem ciężkości sytuacyi obecnej są — jak z powyższego szkicu wynika — żądania służby folwarcznej. Jakiego to rodzaju żądania stawiają robotnicy rolni? Dadzą się one podzielić na dwie grupy, z których jedna dotyczy sprawy podziału ziemi, druga zaś sporów pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami rolnymi. Przejdźmy postulaty po kolei.

W sprawie podziału ziemi robotnicy rolni domagają się natychmiastowego zaprzestania parcelacyi prywatnej, mającej — ich zdaniem — pokrzyżować tendencye uchwalonej przez Sejm reformy rolnej, unieważnienia wszelkich transakcyi ziemią, zawartych po 10. lipca br., to jest po dniu uchwalenia przez Sejm reformy rolnej; oddania na rzecz robotników rolnych i chłopów małorolnych ziemi przeznaczonej na parcelacyę „bez wykupu", na której to ziemi gospodarkę organizować ma Związek zawodowy robotników rolnych.

Żądania, do drugiej należące grupy, dotyczą dotrzymania umów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami rolnymi, uwalniania i przyjmowania robotników rolnych jedynie za pośrednictwem Związku i zaprzestania represyi organów rządu wobec członków Związku.

Pytamy — przedstawiwszy żądania robotników rolnych — czy strajk jest formą dopuszczalną do wywalczenia tych postulatów? Stawiając to pytanie przyjmujemy jako premissę, iż żyjemy w państwie, opartem na powszechnie uznanych zasadach ładu i bezpieczeństwa publicznego, w państwie, nieobjętem pożogą bolszewizmu. Odpowiedź na to musi wypaść jednobrzmiąco: nie. Zasady reformy rolnej uchwalone być mogą na jedynie i wyłącznie kompetentnem forum, jakiem jest Sejm i to Sejm, wybrany na podstawie najdemokratyczniejszej ordynacyi wyborczej. Wszelka próba przeforsowania zasad reformy wyborczej na innej drodze jest sabotażem państwa, jest terrorem, na całem społeczeństwie wywartym jest dyktaturą proletaryatu i to dyktaturą odłamu tego proletaryatu, służby folwarcznej. Tej to dyktatury proletaryatu nie zna dotąd poza Rosyą świat cały. Obecnie proklamowany strajk dla wywalczenia pewnych zasad reformy rolnej i to zasad, sprzecznych z uchwaloną reformą rolną (postulat wywłaszczenia bez wypłaty) byłby przeszczepieniem na grunt polski metod bolszewizmu rosyjskiego. Podłożem tu i tam byłby głód ziemi. Motorem, pędzącym masy do rewolucyi — przyrzeczenie rozdania ziemi bezpłatnie. Skutkiem — chaos bezgraniczny, którego widownią, odstraszającą świat, jest Rosya.

A druga kategorya żądań? Czy stanowi ona dostateczną podstawę do strajku i to strajku powszechnego? Skarżą się robotnicy rolni, że obszarnicy tu i ówdzie dopuszczają się nadużyć, domagają się dotrzymywania umów zbiorowych itp. Przecież na straży tych postulatów stoją rządowi inspektorowie pracy, którzy na każde zawołanie są do dyspozycyi pokrzywdzonych robotników rolnych. A tych inspektorów pracy wysyła ministerstwo pracy i opieki społecznej, którego o reakcyjność chyba posądzić nie można. Posłuchajmy, co mówią ci inspektorowie pracy o położeniu służby folwarcznej. Na odbytym 28. września br. I-szym Zjeździe Inspektorów pracy, inspektorzy ci stwierdzali zaszłą obecnie powszechnie poprawę położenia służby folwarcznej i podawali pomyślne rezultaty swej akcyi, oraz działalności Komisyi rozjemczych dla uporządkowania warunków pracy i płacy służby folwarcznej. Umowy pozawierane są w całem niemal Królestwie i jeżeli zachodzą wypadki łamania umów, to czynią to tak jedna, jak i druga strona i są to tylko wyjątki. Obecnie niema istotnych przyczyn do strajku ekonomicznego". — Taki jest sąd bezstronnych obserwatorów stosunków obecnych na wsi. Wystarcza on nam w zupełności, by wykluczyć z pośród rzeczywistych motywów strajku przyczyny ekonomiczne, złe położenie służby folwarcznej.

Nie przeto nędza pędzi robotników rolnych, a z nimi i resztę proletaryatu do strajku. To sobie musi uświadomić całe społeczeństwo w obliczu strajku powszechnego. Mieszczanie, uginający się pod jarzmem drożyzny, znoszą swój los w spokoju, a robotnicy rolni, otrzymujący in natura zboże, którego w miastach nie widać, nie mieliby możności utrzymania się przy życiu?

P. P. S. przelicytowuje się od dłuższego czasu z komunistami w radykaliźmie. P. P. S. głosząc strajk powszechny, zmierza do bolszewickiej dyktatury proletaryatu.

A czyni to w chwili, gdy traktaty międzynarodowe powołują Polskę do życia. Czyni to w chwili, gdy armie nasze powstrzymują nawałę wschodniego chaosu, któremu na imię: Rosya sowiecka. Godzi w byt narodu, który stawia pierwsze kroki na drodze samodzielnego bytu państwowego. Stanąć ma praca na roli, zamrzeć życie w miastach. Ubogiemu społeczeństwu wyrządzone być mają milionowe straty; bezpieczeństwo państwa i znaczenie wobec zagranicy na szwank ma zostać narażone.

Wierzyć się nie chce, by do tego zdążali ci przywódcy mas robotniczych, którzy sztandar niepodległości Polski wysoko dzierżyli w latach niewoli i upadku. Wierzyć się nie chce, by to czyniły te kadry, z których pochodzi pierwszy Naczelnik Państwa, symbol państwowości polskiej. W chwili, w której te słowa piszemy, P. P. S. nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. Nie tracimy przeto nadziei, iż rozum stanu i miłość ojczyzny wezmą górę nad hasłami bolszewizmu i dyktatury proletaryatu.

Sojusz niem.-ros. realizuje się.

(Początkowe telegramy na stronie 1-szej).

NIEMCY GROŻĄ NIE TYLKO ŁOTWIE, ALE POKOJOWI ŚWIATA.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u). Ze Sztokholmu donoszą: Nota rządu łotewskiego do mocarstw koalicyi brzmi, jak następuje:

Niemcy czekały tylko na chwilę odpowiednią, by podwoić swe siły w Kurlandyi. Niemcy podstępnie zaatakowali nas z tyłu. Zarówno wojska niemieckie w Kurlandyi, jak i oddziały Bermonta, składające się prawie wyłącznie z Niemców, rozpoczęły kroki wojenne przeciw Łotwie. Flota łotewska, znajdująca się w obszarze neutralnym, została zaatakowana w nocy z 7. na 8 października o godz. 10. przez niemieckie aeroplany, które rzuciły bomby na nasze bateryę. Opancerzone automobile rozpoczęły ogień na nasze pozycye. Równocześnie zaczęto ostrzeliwać z karabinów i armat drogę Ryga-Mitawa. Niemcy w swoich atakach posługują się trującymi gazami. W ten sposób został naruszony traktat pokojowy przez Niemcy. Prosimy więc państwa sojusznicze o rozpoczęcie natychmiastowych kroków przeciw Niemcom, pozostającym w związku z rosyjskimi germanofilami. Związek ten zagraża nie tylko niezawisłości Łotwy, ale groźny dla pokoju całego świata. Rząd Łotwy zwraca się do wszystkich państw sojuszniczych, do wszystkich narodów cywilizowanych świata o stanięcie w obronie sprawiedliwości, w konflikcie, którego my nie żądaliśmy

„Karpacka Ruś" i „naród karpato-ruski".

Z RUCHU MOSKALOFILSKIEGO NA WĘGRZECH.

Lwów, 17. października.

(zet). Centralna Ruska Rada Narodowa w Munkaczu zwołała na 9. października do Ungwaru „wsenarodne sobranje", połączone ze zjazdem mężów zaufania, na którym wygłoszono referat o politycznem położeniu Rusi karpackiej, oraz o jego życiu kulturalnem i ekonomicznem. W osobnym referacie omówiono granice i autonomię Rusi karpackiej, jak niemniej organizacyę narodową. W zgromadzeniu wzięło udział 2000 osób, które przybyły ze wszystkich stron terytoryum ukraińskiego.

Z pomiędzy rezolucyi na uwagę zasługują następujące:

Zgromadzenie stwierdza, że obywatele Rusi karpackiej tworzą część wielkiego narodu rosyjskiego, że świadomość tego objawia się na całej Rusi karpackiej, że przeto jedyną odpowiednią nazwą urzędową jest **„karpacka Ruś" i „naród karpato-ruski".** Zgromadzenie oświadcza, że karpato-ruscy spełnią wszystkie obowiązki wobec republiki czesko-słowackiej i będą pogłębiać wśród ludu świadomość przynależności państwowej, ale równocześnie domagają się od władz współpracy w rozwoju życia narodowego, oświatowego i gospodarczego Rusi karpackiej. Do wyboru karpato-ruskiego sejmu musi **„Centralna karpato-ruska narodowa rada"** jedynie i wyłącznie być powołanym tłumaczem woli karpacko-ruskich i ich przedstawicieli w rządzie.

Jej myśl ma również decydować we wszystkich sprawach autonomicznych, a głównie w językowych, szkolnych i kościelnych. **Zgromadzenie protestuje przeciw mianowaniu dyrektoryatu bez wiadomości Centralnej karpato-ruskiej Rady i uważa dyrektoryat za niepotrzebny.** Gubernator mianowany głową państwa, musi liczyć się z ludem karpato-ruskim i iść na rękę jego pragnieniom narodowym, oświatowym i gospodarczym. Zgromadzenie konstatuje, że obecni naczelnicy „Karpackiej Rusi" gen. Hennoch i namiestnik dr. Breicha cieszą się zupełnem zaufaniem narodu karpato-ruskiego.

Z Rady miejskiej.

Hołd Akademii wileńskiej. — O zapobieżenie mizeryi mieszkaniowej. — Architekci lwowscy pominięci w konkursie architektów. — Miasto obejmie opiekę nad grobami swych obrońców. — Zakład wodociągowy a porządki na ulicach.

Lwów, 17. października.

(mg) Wczorajsze obrady Rady miejskiej otworzył prez. Neumann zawiadomieniem o liście, otrzymanym od ambasady angielskiej z zawiadomieniem o otrzymaniu pisma Rady m. w sprawie Galicyi wschodniej i o odesłaniu kopii do Londynu.

Następnie odczytał przewodniczący

adres Rady m. Lwowa do Uniwersytetu wileńskiego.

Do Jego Magnificencyi Rektora i Senatu akademickiego Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

W dziejach odradzającej się Rzeczypospolitej wskrzeszenie Wszechnicy wileńskiej stanowi chwilę jasną i podniosłą, z uczuciem więc żywej radości śle Rada stoł. m. Lwowa swoje życzenie, żeby to ognisko czystej wiedzy napowrót zapłonęło ogniem gorejącym, który już przed wiekiem rozżarzył w duszach polskich wszystko, co piękne i szlachetne.

W czasach ciężkiej niewoli wychowała Wasza Alma Mater dla Ojczyzny synów pełnych poświęcenia, którzy służąc szczytnej idei, nieśli swoje życie w ofierze, którzy na dusz polskich rolę siali ziarna rzutami potężnymi i mimo rozdarcia granic, podziałów i gorszych jeszcze rozdziałów, wszystkie serca nastrajali do harmonijnego wtóru.

Niechaj i dzisiaj wrócą Wszechnicy Wileńskiej te świetne czasy mickiewiczowskie, niechaj dalej spełnia szczytną misyę cywilizacyjną wśród bratnich narodów, niechaj zdobędzie królewski majestat nauki, niechaj sprawuje rządy dusz młodych na chwałę Bogu i pożytek Ojczyzny.

Quod felix, faustum fortunatumque sit.

We Lwowie, 8 października 1919.

Następują podpisy prezydyum i wszystkich członków Rady miejskiej. Adres wykonany ozdobnemi literami na pergaminie będzie posłany Akademii wileńskiej.

W sprawie nędzy mieszkaniowej.

R. Wereszczyński omówił fatalne stosunki mieszkaniowe, które są wynikiem zastanowienia ruchu budowlanego i przedłożył wnioski nagłe:

1) Wzywa się prezydyum miasta, by bezzwłocznie poczyniło kroki u władz wojskowych w celu uwolnienia, o ile możności budynków prywatnych, zajmowanych przez wojskowość bądźto na biura, bądź na mieszkania.

2) Wzywa się magistrat, by z możliwym pośpiechem przedłożył wnioski w sprawie zorganizowania miej. biura mieszkaniowego, którego celem byłoby utrzymywanie ewidencyi wolnych mieszkań i ułatwianie wynajeżenia mieszkań, zwłaszcza dla profesorów i urzędników, przenoszonych do Lwowa, oraz dla instytucyi gospo-

darczych przenoszących się do Lwowa i ich funkcyonaryuszy.

3) By bezzwłocznie zwołało komisyę mieszkaniową Rady m. i umieściło na porządku dziennym jej obrad sprawę obmyślenia środków zaradczych dla zapobieżenia brakowi i sposobów wdrożenia planowej akcyi budowy nowych budynków mieszkaniowych, sprawę wyzyskania ustawy o funduszu mieszkaniowym, wreszcie sprawę wniosków co do reformy ustawy o opiece nad lokatorami, w duchu uniemożliwienia nadużywania tej ustawy, czy to przez najmodawców, czy też najmobiorców.

Prez. Neumann podniósł, że Komisya mieszkaniowa poczyniła już kroki co do zorganizowania biura mieszkaniowego. R. Soupper popierając wniosek zauważył, że należy wykończyć kamienice już wybudowane i zarekwirować mieszkania niezamieszkane.

Po uwadze r. Aleksandra Lewickiego o porozumieniu się z Komisyą kwaterunkową, wniosek r. dra Wereszczyńskiego uchwalono wraz z poprawką r. Thulliego, by ułatwianie znalezienia mieszkań odnosiło się także do studentów uniwersytetu.

Pomijanie Lwowa przez Warszawę

R. Rawski wniósł, by Rada zaprotestowała przeciw pominięciu architektów lwowskich w zaproszeniu do wzięcia udziału w konkursie na budowę gmachu sejmowego i domu mieszkalnego dla posłów w Warszawie, na który to konkurs zaprosił Komitet budowy architektów całej Polski i wyznaczył nagrodę konkursową w kwocie 180.000 mk. Zauważyć należy, że przewodniczącym Komitetu jest poseł m. Lwowa, Hipolit Śliwiński.

Obrońcom Lwowa.

Na wniosek Komisyi zarządzającej Zakładem pogrzebowym i cmentarzami, przedłożony przez r. Bolesława Lewickiego, uchwalono polecić m. Zakładowi pogrzebowemu wstawienie corocznie kwoty 5000 kor. do budżetu na utrzymanie cmentarzyka obrońców Lwowa.

R. Thullie interpelował w sprawie funkcyonowania Samopomocy dla walki z lichwą, w odpowiedzi na co przewodniczący przypomniał o utworzonym niedawno Urzędzie zwalczania lichwy, a r. Jan Lisiewicz zauważył, że posiedzenia wspomnianej Komisyi są zwoływane, jednak radni nie stawiają się w komplecie.

Imieniem Komisyi matki r. dr. Wereszczyński zaproponował utworzenie Komisyi kwalifikacyjnej dla pragmatyki służbowej urzędników, oraz oddanie mandatu członka Rady po ś. p. Wiktory Hozerowej p. Michalinie Mościckiej, co uchwalono.

W porządku dziennym

powzięto drugą uchwałę na podwyższenie dodatku gminnego do państwowego podatku konsumcyjnego liniowego, oraz na przyznanie kredytu dodatkowego na budowę wyładowni i toru przemysłowego w Kamienobrodzie w kwocie 60.000 kor. Po referacie r. Feldsteina uchwalono dostarczenie dziennej racyi żywności dla jeńców zajętych przy budowie kolejki Kamienobród — Wola Dobr.

Miejskiej Kasie oszczęd. udzielono absolutoryum na zamknięcie rachunkowe za r. 1918, przedłożone przez r. Höflingera.

Dyskusya o wodociągach.

Przy referacie r. dra Piepesa-Poratyńskiego, który przedstawił zamknięcie rach. Miej. Zakładu wodociągowego za czas od 1 stycznia 1915 do 30 czerwca 1916, wszczęła się dość żywa dyskusya. R. Höflinger zarzucił dyrekcyi, że zakład reperacyjny m. Zakładu wodociągowego nie funkcyonuje sprawnie i wniósł, aby ustanowić fachowych kontrolorów wodociągowych, którzyby przeprowadzali drobne naprawki wodociągów celem zapobieżenia brakowi wody. R. Feldstein prostuje dowodzenia przedmowcy, który powołał się na jego przemówienia na posiedzeniu Komisyi wodociągowej i staje w obronie Zakładu wodociąg. R. Fiedler przemawiał za wypłatą zaległości gminy miasta w kwocie 84.000 kor. na rzecz Zakł. wod. R. Ursini zarzucał zakładowi niedbalstwo, skutkiem którego wielka ilość wody marnuje się, a równocześnie brak jej do skrapiania ulic. Na tem samem stanowisku stanęł r. Wezelak i r. Höflinger, który nadto podkreślił fakt nieobecności dyrektora podczas dyskusyi wodociągowej.

W sprawie braku wody podniósł prez. Neumann, że miasto zakupiło stawiska w Szkle, gdzie zaprowadzone zostaną urządzenia wodociągowe dla Lwowa, gdy tylko będzie możliwe. Referent w usprawiedliwieniu dyrekcyi Zakł. wod. zwrócił uwagę na trudne warunki, pomimo których jednak Zakład potrafił uzupełnić olbrzymie braki w tak krótkim czasie. Wniosek r. Höflingera odesłano do Komisyi wodociągowej.

R. dr. Próchnicki referował sprawę przyjęcia w zarząd gminy fundacyi im. Henryki Ruckerowej w kwocie 15.000 kor. na stypendya dla inwalidów z wojny polsko-ukraińskiej, narodowości polskiej bez różnicy wyznania.

Postanowiono na wniosek przedstawiony przez r. Rodakiewicza zwrócić m. Zakładowi pogrzebowemu

koszta 174 pogrzebów obrońców Lwowa

w kwocie 59.147 kor.

Wreszcie r. Rodakiewicz przedstawił sprawę wydzierżawienia kantyny na targowicy siana i słomy na Gabryelówce. Przy tej sposobności podniósł r. Ursini, że kantyny na gruntach miejskich prowadzić powinni inwalidzi miejskich zakładów, okaleczali wskutek nieszczęśliwych wypadków w czasie służby. Postanowiono na przyszłość żądanie to uwzględnić.

Z DNIA.

W 70 letnią rocznicę zgonu Chopina.

O jakże byliśmy smutni
— Co serce to zimny głaz —
Gdyś dźwiękiem swej złotej lutni
Pokrzepiał nas.
O jakże byliśmy smutni
I łzami tacy rozrzutni
Jak rosą poranną las.

Wrogowie nasi okrutni
Wśród walk wzajemnych i kłótni,
Padli, jak ścięty las.
Krwią się splamiła arena —
Grobowy podniósł się głaz
Wolnością oddycha kraj!!
Więc grajże nam teraz graj
Cudna muzyko Chopina!
Chorałem w duszy nam żyj,
Mazurkiem skocznym nam dźwięcz
Nad polską rolą i lasem,
Polonesami się wij,
Jak słuckim złocistym pasem
Uwitym z blasków i tęcz,
Ach graj nam i dzwoń i jęcz
Bojowym budź nas hałasem.

Na sercu nosim plik nut.
Oto te cztery tomy
Słodka po Tobie spuścizna.
Lecz są w nich uczuć ogromy
Wolności potężny głód,
Lecz jest w nich cała Ojczyzna
Od ziemi do nieba pował,
Którąś tak bardzo miłował
Składając jej jako dar
Serca gorący żar.
Marzeń anielskich wstęgę,
Któremi żyła twa dusza
I całą, całą potęgę
Swego geniusza.

Nemi

Głos rozpaczy zgłodniałego Lwowa.

Lwów, 17 października.

(o) Aprowizacya miejska jest zależną nadal od różnych central i starostów! Stąd zdarza się, że towarów zakontraktowanych, załadowanych tylko sprowadzić nie można, gdyż n. p. p. starosta tarnopolski, albo jaki inny satrapa nie raczy zezwolić.

Niechno jednak zgłosi się po takie pozwolenie osobnik, kierujący się nie bezinteresownością, któremu nie dobro społeczne leży na sercu, ale jakiś chytry własny cel, własny interes, a paprze go atutem szeleszcząco-brzęczącym, ciche pozwolenie napewno uzyska.

Oto tło sprawy, którą omawiano wczoraj t. j. 16 bm. na licznem zebraniu kierowników i delegatów konsumów lwowskich, należących do Związku „Jedność". Sprawę referował p. Krzysztofowicz, przewodniczył p. Kanenberg, w dyskusyi dłuższej i ożywionej brali udział pp. Chrystowski, prof. Paluchowski, dr. Stobiecki i inni. Wynikiem jej było powzięcie rezolucyi o wywarcie nacisku na władze rządzące w sprawie stanowczego i regularnego przydziału żywności znękanym mieszkańcom Lwowa wszelkich dykasteryi. Dalej wybrano delegatów, którzy w najbliższych dniach wygotowane w tym celu memorandum już nie w formie prośby ale groźby przedłożą kompetentnym czynnikom, w pierwszym rzędzie p. Gałeckiemu i Ekspozyturze Ministerstwa Aprowizacyi.

O postępie zamierzonego kroku nie omieszkamy donieść.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego stanisławowskiego korespondenta.)

Stanisławów, 14. października.

COŚ NIECOŚ O ROBOCIE UKRAIŃSKIEJ W STANISŁAWOWIE

Pod tym tytułem pisze tut. „Kresowiec" co następuje: „Otworzone obecnie ukraińskie seminaryum nauczycielskie mieści się w budynku ruskiego gimnazyum. Kierownikiem zakładu jest ks. Józef Rakowski, który będąc kierownikiem semin. nauczycielskiego w czasie hajdamackiej okupacyi pluł na wszystko, co polskie i pojmował w ten sposób miłość bliźniego, że tercyana Polaka, nie chcącego pomimo usilnych nalegań złożyć przyrzeczenia służbowego, wyrzucił chorego w lutym przy 16° mrozie z mieszkania pomimo tego, że „Derżawnyj sekretaryat" zezwolił mu mieszkać w budynku do 1 maja. Nauki udzielają: Michał Dewosser, którego syn, komendant dworca w Chodorowie, zastrzelił dwóch bezbronnych jeńców legionistów; Krechmaluk, hajdamaka I klasy i inni. Przy seminaryum istnieje 4-ro klasowa szkoła ludowa i wydziałowa, obie w charakterze szkoły ćwiczeń. Wszystko to dzieje się nie tylko bez zezwolenia ale nawet bez wiedzy Rady szkolnej krajowej i tut. Starostwa. Jakże inaczej wyglądała nauka dzieci polskich w czasie tyrańskich rządów oligarchii ukraińskiej? Ile to pracy, bezowocnych starań, deputacyj do najrozmaitszych ówczesnych dygnitarzy musieli wysyłać Polacy, chcący zapewnić możność nauczania polskiej młodzieży, oraz zabezpieczyć całość osób i wolność udzielających nauk nauczycieli i schodzącej się na naukę młodzieży. Niestety, wszystkie starania okazały się bezskuteczne, formalnego zezwolenia na udzielanie nauki dzieciom polskim nie wydano, a tylko drogą prywatnych znajomości udało się osobom prywatnymręczącym w ukraińskiej policyi, że żadnych innych celów Polacy nie mają, tylko wyłącznie nauczanie młodzieży uzyskać to, że wyraźnego zakazu nauczania dzieci polskich nie wydawano. Ta prywatna nauka polska w czasie rządów ukraińskich była narażona na ustawiczne szykany, prześladowania i rewizye ze strony policyi ukraińskiej, a nawet zniewagi uczniów polskich przez żołnierzy ukraińskich, którzy w czasie lekcyi wpadali do domów dla przeprowadzenia rzekomej rewizyi ale były rzadkością.

„Nie chcemy Rusinów gnębić — czytamy dalej — pragniemy zgodnego współżycia, kiedy nam los dał to w udziale, że musimy na jednej z nimi przebywać ziemi, ale nie zniesiemy tego, aby

prowokowano nas, omijając istniejące przepisy i nie szanując rozporządzeń naszych władz, a przecież inaczej tego, co się dzieje w Stanisławowie ze szkołami ruskiemi nazwać nie można!"

PRZEPUSTKI PODRÓŻNE.

Podczas gdy mieszkańcy miast (tak zw. wschodniej Galicyi na zachód od Stanisławowa mogą swobodnie po ciężkich miesiącach inwazyi ukraińskiej komunikować się z innemi miastami w Polsce — u nas w Stanisławowie obowiązuje nadal przymus przepustkowy.

Co to znaczy ten tylko ocenić może, kto choćby raz był zmuszony wystawać całemi godzinami najpierw w Magistracie, potem w komendzie miasta, a wkońcu w fizykacie! Ile drogiego czasu zabierają te formalności i ile nerwów zdrowych trzeba, aby przepustkę uzyskać! A przecież miasto nasze oddalone o około 160 km. od frontu bojowego chyba ma prawo do swobodnego poruszania się po tylu przejściach i cierpieniach! Apelujemy zatem do kompetentnych władz o przesunięcie „przepustkowej" linii granicznej dalej na wschód. (ls)

Postawa Warszawy wobec strajku.

Oficyalny organ P. P. S. potwierdza nasze informacye.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) „Robotnik" ogłasza na naczelnem miejscu, **że centralny komitet wykonawczy PPS. zgodnie z uchwałą rady naczelnej partyi, postanawia bezwzględnie poprzeć strajk robotników rolnych, nie cofając się przed proklamowaniem w danej chwili strajku powszechnego.**

Przebieg rokowań rządu z przedstawicielami służby folwarcznej

Groźba Związku zawodowego robotników rolnych. — Oświadczenie wiceministra Wojciechowskiego. — Sprzeczność z ustawą agrarną. — Łamanie umów przez służbę folwarczną. — Wspólne obrady związku ziemian i związku robotników rolnych. — Żądania związku robotników. — Postulaty związku ziemian. — Delegaci robotników uważają akcyę za spóźnioną. — Nieszczerość postawionych przez związek warunków.

OFICYALNY KOMUNIKAT MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH Z DNIA 26/9 br.

Warszawa, 16 października.

(PAT.) Związek zawodowy robotników rolnych zwrócił się do p. prezydenta ministrów z kategorycznem żądaniem wypełnienia postulatów, uchwalonych przez Radę Główną Związku, grożąc, że

w razie odrzucenia tych żądań, proklamuje strajk powszechny robotników rolnych aż do spełnienia żądań.

Zastępca prezydenta ministrów p. Wojciechowski oświadczył, że część żądań związku stoi w sprzeczności z ustawą sejmową co do zasad reformy rolnej i Rząd uważa za niemożliwe zadośćuczynienie im (zaopatrzenie robotników rolnych w ziemię przez wykup, organizacya gospodarcza na gruntach wywłaszczonych przy współudziale związku i bezwarunkowe zaprzestanie parcelacyi). Przedstawione przez związek fakta dzikiej parcelacyi rząd zbada i wyjaśni, w jakim stopniu zostały przytem pokrzywdzeni pracownicy rolni. Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 1/9 br., ormujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich, położy kres przejawom

dzikiej parcelacyi.

Parcelacya odbywa się odtąd pod kontrolą rządu.

Sprawa uwolnienia wszystkich aresztowanych członków i pracowników związku może być wzięta przez rząd pod rozwagę tylko o tyle, o ile chodzi o aresztowanych administracyjnie, gdyż Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło również przedsiębrać kroki dla ukrócenia

łamania umów przez służbę folwarczną.

Co się tyczy uwolnienia i przyjmowania robotników rolnych, oraz zapobiegania niedotrzymaniom umów zbiorowych, to rząd uważał za najwłaściwsze załatwienie tej sprawy z drodze porozumienia pomiędzy związkiem ziemian a związkiem robotników rolnych i w tym celu wezwał obie strony na wspólne obrady. Obrady te odbywały się w dniach 1. 3. 8. 13 i 14 bm. Przerwa nastąpiła za obustronną zgodą. Na drugiej rozprawie delegaci związku robotników rolnych przedstawili swoje żądania w następującem sformułowaniu: 1) Wobec niedotrzymania umów zbiorowych strony postanowiły, a) przy zatargach powstałych w poszczególnych folwarkach pomiędzy właścicielem a robotnikami rolnymi, każda ze stron odwołuje się do odnośnych organizacyi, reprezentujących interesa pracodawców i pracowników. W razie braku zaufania do lokalnych oddziałów związku ziemian lub związku zawodowego robotników rolnych, interesowane strony odwołują się do orgaizacyi centralnych, które obowiązane są do powzięcia ostatecznych decyzyi, obowiązujących obie strony, w przeciągu tygodnia od daty zawiadomienia. Gdyby nie doszło do porozumienia, zatarg oddany zostanie do rozstrzygnięcia komisyi rozjemczej, b) Delegacye kół miejscowych i związku zawodowego robotników rolnych mają prawo wyjazdu na przewidziany w statucie związku kongres i zjazd po uprzedniem zawiadomieniu pracodawców. 2) Przyjmowanie i wydalanie. W interesie obu stron, t. j. pracodawców i pracowników leży przyjmowanie przez pracodawców robotników tylko za pośrednictwem związku z licznych poleconych przez biura pośrednictwa pracy lub przez związek podług wyboru pracodawców.

b) dla uniknięcia nadużyć, wydalanie winno się odbywać tylko za zgodą związku. 3) Wszyscy wydaleni z roboty, którym nie udowodniono przestępstwa natury kryminalnej, winni być z powrotem przyjęci do pracy. W czasie ostatniej rozprawy związek ziemian ustalił swoje warunki następująco: 1) W razie indywidualnego lub zbiorowego zatargu, wynikłego między właścicielem folwarku a pracownikiem rolnym obie strony obowiązują się oddać spór do rozstrzygnięcia komisyi polubownej, która zwoła na żądanie jednej ze stron inspektorat pracy. Do czasu załatwienia przez komisyę tę zatargu, pracodawcom nie wolno będzie zrywać umowy służbowej, ani też stosować względem pracowników żadnych ograniczeń i kar, pracownikom zaś nie wolno będzie przerywać pracy, ani też dopuszczać się żadnych

czynów samowoli, wymierzonych przeciw właścicielom lub gospodarstwom.

2) Pracodawcy potrzebujący pracowników, mają zwrócić się do miejscowego oddziału związku zawodowego robotników rolnych. W razie jeżeli poleconych im osób nie uznają za odpowiednie, mają prawo bez podania motywów, wyszukać sobie pracowników na inny sposób.

Po wyczerpującej rozprawie delegaci związku robotników rolnych odrzucając propozycye związku ziemian, po naradzie między sobą oświadczyli, że gotowi są wziąć za podstawę tekst wyż podany warunków związku ziemian, o ile Rząd zarządzi uwolnienie wszystkich aresztowanych i cofnięcie okólnika ostatnio wydanego do starostów, wyjaśniając jak należy postępować względem lokalnych związków i ich zarządów. Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych na poprzednich rozprawach oświadczył, że zastępca prezydenta ministrów p. Wojciechowski chce delegatów przyjąć 17. bm. w południe dla zakomunikowania wyniku dochodzeń w sprawie dzikiej parcelacyi, aresztowań, oraz co do decyzyi Rządu. Delegaci oświadczyli, że

uważają to za spóźnione.

Przdstawiciel min. spraw wewn. jeszcze raz zaznaczył, że co do aresztowania i zastosowania t. zw. represyi w drodze administracyjnej, ministerstwo spraw wewnętrznych ukończy rozpatrywanie zażaleń wniesionych przez związek i gotowe jest, pomimo iż termin wniesienia odwołania już minął, odnośne wyroki zmienić o ile dostrzeże niezgodność ich z ustawami. Niezależnie od tego przedstawiciel min. spraw wewnętrznych oświadczył, że związek pojmuje nieszczerze postawione warunki, ponieważ w czasie prowadzenia pertraktacyi, od których wyniku uzależniał proklamowanie strajku, strajk ten już proklamował.

ROZŁAM WŚRÓD LUDOWCÓW Z PRZYCZYNY STRAJKU.

Warszawa, 15. października.

(Telef.) (m). W kołach sejmowych obiega pogłoska, że w zjednoczonem stronnictwie ludowem ma nastąpić rozłam z powodu stanowiska w sprawie strajków rolnych.

ZDECYDOWANA POSTAWA RZĄDU

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) Wobec proklamowania strajku generalnego rząd zajmie zdecydowaną postawę i już wydał władzom instrukcye o działaniu na wypadek, gdyby strajk miał przybrać formy, sprzeciwiające się prawu.

ARESZTOWANIE AGITATORÓW BOLSZEWICKICH W LUBLINIE.

Warszawa, 16. października.

(Telef.) (m). Na stacyi kolejowej w Lublinie aresztowano 5 podejrzanych osobników. Pomimo ich eleganckiego wyglądu i ubrania, jechali oni razem z robotnikami w wagonie czwartej klasy. Po przeprowadzonych dochodzeniach okazało się, że są to bolszewicy: gen. Radczenko, pułk. Kollegin, major Jakubowski, oficer sztabowy Szczucin i sędzia bolszewicki Usoczew. Aresztowanych odwieziono do więzienia w Warszawie

NIEMCY CHCĄ STRAJKIEM ZNIECHĘCIĆ LUDNOŚĆ OBSZARÓW PLEBISCYTOWYCH.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) Dowiaduję się, że w kołach dyplomatycznych czwórporozumienia uważają strajk rolny w Polsce nie za ruch, wynikły ze sytuacyi ekonomicznej, ale jako następstwo roboty urzędu spraw zagranicznych przy Wilhelmstr. Celem jej było zniechęcić ludność obszarów, która niebawem drogą plebiscytu ma zadecydować o swojej przyszłości i przynależności państwowej. Państwa sprzymierzone nie tracą nadziei, że intryga niemiecką spełznie na niczem, a to z powodu silnego uświadomienia obywatelskiego w szerokich masach polskich, które zorjentowawszy się w całokształcie wydarzeń, zaniechają zaostrzenia sytuacyi w państwie polskiem.

TUGUTOWCY PRZECIW STRAJKOWI.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych rozprawiają o proklamowaniu strajku. Tugutowcy są zdecydowani wystąpić jak najostrzej przeciw strajkującym i w tym duchu rozesłali depesze do swoich mężów zaufania na prowincyi.

ARESZTOWANIA STRAJKOWE.

Warszawa, 16 października

(Telef.) (m) Na prowincyi aresztowano szereg przywódców robotniczych, którzy agitowali za strajkiem rolnym.

Strajk generalny na Śląsku Górnym.

W Zagłębiu stan oblężenia.

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) „Telegr. Comp." donosi z Berlina. W Górno-śląskiem zagłębiu przemysłowem został dniem 13 bm. zaprowadzony zaostrzony stan oblężenia. Zarządzenie to spowodowane zostało zapowiedzią strajku generalnego na 16 bm.

Bój z bolszewikami nie ustaje!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 16. października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Na wschód od **Lepla** oddziały nasze rozbiły przeciwnika, koncentrującego się na przedpolu naszych pozycyi. **Pod Bobrujskiem odpierając lokalne ataki bolszewickie,** piechota nasza wzięła karabin maszynowy i kilkudziesięciu jeńców. Na **reszcie frontu spokój.**

FRONT WOŁYŃSKI: **Na północ od Nowogródka wołyńskiego kombinowane nasze oddziały nagłym wypadem zaatakowały przeciwnika i zmusiły go do ustąpienia, biorąc jeńców.** Po dokonanej akcyi oddziały nasze wróciły na swoje stanowiska.

HALLER.

Rada koalicyjna zapewni Polsce kontrolę nad Gdańskiem.

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) B. K. z Paryża. Najwyższa rada koalicyjna poleciła komisyi dla spraw polskich zbadanie zarządzeń, aby ustalić stanowisko Gdańska, jako wolnego miasta pod kontrolą związku narodów i zapewnić Polsce kontrolę i administracyę portu w Gdańsku i Wisły

BOLSZEWICY PROPONUJĄ ZAWIESZENIE BRONI.

Warszawa, 16. października.

(Telef.) (m). Dowiaduję się z dobrze poinformowanego źródła, iż komisarz do spraw zagranicznych republiki sowieckiej, Cziczerin, wysłał ponownie do Warszawy depeszę iskrową, w której proponuje zawieszenie broni na czas zimy, w którym to czasie możnaby toczyć rokowania pokojowe. W kołach politycznych, mających kontakt ze sferami kierującemi ministerstwa spraw zagranicznych panuje przekonanie, że w sprawie propozycyi Cziczerina nie zostanie powzięta żadna wiążąca uchwała

WYBORY W SEJMOWYM KLUBIE LUDOWYM.

Warszawa, 16 października.

(Telef.) (m). Na odbytem w gmachu sejmowym zebraniu nowego sejmowego klubu stronnictw ludowych, w którym zasiadają piastowcy i tugutowcy, dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli: pp. Bardel, Bobek, Dąbski, Erdman, kiernik, Kowalczuk, Kurczak, Ostachowski, Poniatowski, Stolarski i Tabor.

Judenicz postępuje na Petersburg!

Od stolicy dzieli go tylko 40 mil.

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) B. K. z Amsterdamu. „Times" donoszą z Rewalu, że przednie straże Judenicza czynią znaczne postępy na linii kolejowej ku Petersburgowi. W niedzielę została zajęta miejscowość Wołoszowa, oddalona o 40 mil od Petersburga, przyczem pojmano przeszło 1000 jeńców i wzięto wiele armat, oraz pociągi pancerne. Zdobycz ta wpadła w ręce wojsk ochotniczych.

Denikin wyparł Ukraińców z Żytomierza!

Wiedeń, 16 października.

(Telef.) (r) Dzisiejsze ukraińskie biuro prasowe donosi, że wojsku Denikina udało się wyprzeć **Ukraińców z Żytomierza.**

RYGA W RĘKACH ESTOŃCZYKÓW.

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) „Der neue Tag" z Kopenhagi: Estoński sztab generalny donosi, że Rosyanie usiłowali zdobyć Rygę. Angielskie i francuskie okręty wojenne były rzekomo ostrzeliwane przez okręty wojenne rosyjskie. Łotewskie biuro prasowe donosi, że większa część gabinetu i prezydyum rady narodowej wróciło 12 października do Rygi.

ZAMACH NA GEN. BREDOWA.

Wiedeń, 16 października.

(Telef.) (r) Wedle informacyi tu otrzymanych wykonano w Kijowie zamach na gubernatora **gen. Bredowa.** Gdy jechał on karetą wraz z gruzińskim generałem Szerwszitze rzucono bombę. **Bredow został ranny.**

KS. LIEVEN PRAGNIE PRZYMIERZA POLSKO-ROSYJSKIEGO.

Paryż, 16 października.

(PAT.) Havas „Matin" ogłasza wywiad z ks. Lievenem, bawiącym obecnie w Paryżu, który protestuje przeciwko wiadomości, jakoby miał stać na czele wojska rosyjskiego, będącego na usługach Niemiec. **Ks. Lieven pragnie zawarcia przymierza polsko-rosyjskiego i wyraża chęć walczenia po stronie wybawców Rosyi.**

NAWET FINLANDYA NIE CHCE ROKOWAĆ Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) Ze Sztokholmu donoszą, że rząd finlandzki rozważył propozycye pokojowe rosyjskiego rządu sowietów i postanowił zaproponować Sejmowi odrzucenie nawiązania rokowań z rządem sowietów.

FRANCYA NIE ROZBROI SIĘ ZARAZ!

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) Wedle doniesień z Paryża poseł Lefevre w dyskusyi nad kwestyami wojskowemi zażądał, aby Francya zachowała swój materyał wojenny, który może wystarczyć na 8 miesięcy, a to ze względu na zajścia w Niemczech.

SZEŚCIU KANDYDATÓW NA TRON WĘGIERSKI.

Ruch monarchistyczny na Węgrzech wzmaga się.

Wiedeń, 16 października

(PAT.) „N. 8-Uhr Blatt" donosi z Budapesztu że ruch monarchistyczny na Węgrzech wzmaga się coraz bardziej, ale jest przytem dość rozbieżny, gdyż poszczególne grupy polityczne wysuwają aż 6 kandydatów. **Największe szanse ma książę dynastyi angielskiej.** Na drugiem miejscu wchodzi w rachubę b. król Karol, potem b. następca tronu Otto, a dalej b. arcyks. Józef. Poza tem **jest pewna grupa, która chciałaby widzieć na tronie węgierskim króla rumuńskiego przy utworzeniu unii personalnej węgiersko-rumuńskiej,** a wreszcie inna grupa pragnie powołać na tron regenta serbskiego Aleksandra i dąży także do **unii węgiersko-serbskiej.**

WĘGRZY DĄŻĄ DO RESTYTUCYI RZĄDÓW MONARCHICZNYCH.

Budapeszt, 16 października.

(PAT.) W. B. K. Wielka deputacya węgierskie partyi rojalistycznej zjawiła się wczoraj u prezesa ministrów Friedricha. W czasie audyencyi imieniem deputacyi przemówił hr. Sumsich i zawiadomił rząd o utworzeniu się partyi rojalistycznej, przyczem zaznaczył, że nie idzie tu o jedną tylko partyę polityczną, ale o przekonania wszystkich warstw, które są monarchistyczne. **Ludność Węgier pragnie z całego serca powrotu rządów monarchicznych i dąży do jak najrychlejszego powrotu do 1000-letniego ustroju prawno-państwowego.** Nic kieruje się przytem żadnymi względami osobistymi, lecz chce zabezpieczenia rządów monarchicznych Prezes ministrów przyjął to oświadczenie deputacyi do wiadomości.

SŁOWACY WOLĄ ŁĄCZNOŚĆ Z WĘGRAMI NIŻ RZĄDY CZESKIE!

Cieszyn, 16 października.

(Telef.) (w) „Narodni Listy" piszą, że ks Hlinka i Dr. Jedliczka przedłożyli **wszystkim biskupom państw koalicyjnych swoje żale na Czechów,** żądając samodzielności dla Słowaczyzny, a nawet połączenia z Węgrami. Słowacy skarżą się, że Czesi przeprowadzają na Słowaczyźnie masowe rekwizycye i to nawet bardziej wrogo, aniżeli to czynili Madyarzy w czasie wojny, Czesi usuwają Słowaków z urzędów, szerzą husytyzm. do szkół dają nauczycieli niedowiarków. Urzędnicy czescy drwią z uczuć religijnych ludności na Słowaczyźnie. Słowaczyzna ma wprawdzie aż 54 posłów w sejmie czeskim, nie są to jednak posłowie wybrani wolą ludu, lecz mianowani z góry przez Pragę. Nowe wybory na Słowaczyźnie mają się odbyć za 2 do 5 lat. Słowaczyzna, która stanowi prawie połowę państwa czeskiego, nie może być rządzona z Pragi. Ludność Słowaczyzny domaga się własnego sejmu i zupełnej swobody religijnej. Na Spiżu rząd narzucił władzom kościelnym generalnego wikaryusza Blahę. Wbrew prawu wypędza się zakonników z klasztorów i zakazuje się nauki religii w szkołach. Oto są punkta oskarżenia Słowaków przeciw Czechom.

PRZECIW PRZYŁĄCZENIU SIĘ AUSTRYI DO NIEMIEC.

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) Półurzędowa „W. Abendpost" w dłuższym artykule ostrzega przed manifestacyami za przyłączeniem Austryi do Niemiec i wyraża przekonanie, że mogłoby to pogorszyć sytuacyę Austryi wobec ententy.

KANADA ZAWARŁA POKÓJ Z AUSTRYĄ.

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) B. K. z Hagi. „N. R. Courant" donosi z Ottawy, że parlament kanadyjski zatwierdził traktat pokojowy z Austryą.

„WOLNOŚĆ" W CZECHACH.

Czesi rugują bezwzględnie urzędników niemieckich

Cieszyn, 15 października.

(Telef.) (w) Niemiecka prasa w Czechach sporządza statystykę zamkniętych dotychczas

szkół niemieckich w Czechach, na Morawach i na Śląsku opawskim. Liczba szkół zamkniętych dosięga cyfry 200. Nauczycieli niemieckich i nauczycielki wydala się z kwitkiem bez jakiejkolwiek odprawy. Natomiast w szkołach czeskich jest taki brak sił nauczycielskich, że powstało obecnie w Czechach przysłowie: „Panny służące mogą się zaangażować jako fachowe nauczycielki". Również z kolei, poczty i sądownictwa wydala się wszystkich funkcyonaryuszy narodowości niemieckiej rzekomo dlatego, że nie władają językiem czeskim. Niemcom w Czechach, zwłaszcza żyjącym w miastach mniejszych nie pozostaje nic innego, jak w przeciągu jednej nocy przerobić się na rodowitych Czechów, albo wyemigrować za chlebem z kraju. **Jeżeli dodamy jeszcze prześladowania ludności słowackiej i Polaków w okupowanej części Śląska, mamy zupełny obraz t. zw. „wolności" w Czechosłowacyi.**

Austrya planuje ponowną sanacyę finansów.

Wiedeń, 16 października.

(PAT.) „Wr. Morgen-Ztg." donosi z kół parlamentarnych, że sprawa sanacyi finansów Austryi wchodzi w ostre stadyum. Urząd finansowy stara się uzyskać zagranicą większy kredyt celem ustalenia waluty, cen towarów i zakupienia potrzebnych środków żywnościowych.

Wczoraj w kołach bankowych rozeszła się pogłoska, że w tych dniach mają być wszystkie konta bankowe zamknięte **i ma nastąpić ostemplowanie banknotów koronowych na 20 prc.**, równocześnie **ma być wprowadzony jednorazowy podatek majątkowy.** Plan sanacyjny zmierza do tego, by przy pomocy ambasadora francuskiego AliCe, który pojechał do Paryża, uzyskać kredyt trzysta do pięciuset milionów franków i zakupić za to surowiec dla przemysłu i środki żywności.

DWIE SIOSTRY POPEŁNIŁY SAMOBÓJSTWO.

(Od naszego korespondenta).

Brzeżany, 15 października.

Miasto nasze zostaje pod wrażeniem okropnego faktu. Oto — zajęte w biurach wojskowych dwie siostry panny Malinowskie popełniły dziś samobójstwo. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku — nieznana.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek 17 października o godz. 7-mej wieczorem po raz pierwszy „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

W sobotę 18 października wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kordyan" Juliusza Słowackiego.

W sobotę 18 paźdz. o godz. 7 wiecz. „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach I. Brammera i A. Grünwalda, muzyka Leona Falla.

W niedzielę 19 paźdz. o g. 3.30 po południu „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę 19 paźdz. po raz 11-ty „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli tytułowej.

W poniedziałek 20 paźdz. o g. 7 wieczorem po raz drugi „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach Fr. Bernarda.

Repertuar teatru liter.-artyst. „Czwórka", ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Żandarmeryi).

Dziś we czwartek 16 bm. otwarcie sezonu! Program inauguracyjny: Prolog — S. Michałowski z udziałem całego zespołu. „Szanteklerek", bluetka M. Domosławskiego (J. Szymulska, M. Halicz). Gościnny występ! Olga Żelska, tancerka teatrów warszawskich. „Madelon", piosenka francuska J. Wima (Anda Kitschman, M. Windheim). „Człowiek o trzech głowach", farsa Rujwida. Nadto najnowsze numery solowe wykonają Anda Kitschman, Seweryn Michałowski, Marek Windheim. Początek o godz. 7.30.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Piątek 17 października o g. 7.30 wieczór: „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Souppego z baletem; „W koszuli", bomba; „Rzeczy wesołe" w 1 akcie.

Repertuar Ludwikowskiego.

W niedzielę 19 bm. w sali Sokoła-Macierzy „Kłopoty ojcowskie" i „Duchy" 2 farsy oraz część kabaretowa. Bilety w księgarni Akademickiej.

OBY, KTÓRY Z RAJCÓW MIEJSKICH, IDĄC SZYBKO W SZARUDZE I CIEMNOŚCI, NASTĄPIŁ NA RUCHOMĄ TAFLĘ W BRUKU LWOWSKIM

(s-i) **Inauguracya na politechnice** odbyła się przedwczoraj bez pompy uroczystej, jak w latach dawniejszych. Trzeba jednak zważyć, że dotąd jeszcze nie zostały oddane wszystkie sale w całym gmachu na użytek uczniów, gdyż szpital niezupełnie jeszcze wyprowadził się z budynku. Po nabożeństwie w kościele św. Maryi Magdaleny, w którem wzięło udział całe grono nauczycielskie z rektorem Matakiewiczem i dziekanami wydziału na czele wraz z młodzieżą, nastąpiła inauguracya, na której zauważyliśmy przedstawicieli innych wyższych uczelni lwowskich, władz rządowych, autonomicznych i wojskowości z D. O. G., jak niemniej ciekawej, jak zwykle, publiczności. Wykłady na Politechnice rozpoczęły się z dniem wczorajszym.

(mg) **Obchód w rocznicę obrony Lwowa.** Celem ułożenia programu uczczenia pierwszej rocznicy 1. i 22. listopada, jako dnia rozpoczęcia krwawej walki o polskość Lwowa i dnia jego odbicia z rąk Ukraińców, odbyło się wczoraj po południu w sali Pol. Tow. Pedagogicznego zebranie przy udziale wiceprez. miasta dra Stahla i reprezentantów kilku Towarzystw. Uchwalono podporządkować się Komitetowi z ramienia wojskowości i miasta, który zajmuje się urządzeniem uroczystego obchodu.

(Telef.) (m) **Strajk pracowników telefonicznych** został zażegnany dzięki interwencyi ministerstwa pracy. Zarząd telefonów przyjął warunki postawione przez pracowników telefonicznych.

(g) **Rozkopy.** Dawno niewidziane obrazki znów poczynają „urozmaicać" szarość naszych ulic. Oto tu i ówdzie, jak za „dawnych, lepszych" czasów pojawiają się na ulicach robotnicy miejscy, rozkopują bruk i poczynają dobierać się do wnętrza gościńca. Jaki jest cel tych prac prócz wykazania, że magistrat przecież coś robi — niewiadomo. W każdym razie i to dość wystarczająca przyczyna. Jeden z takich rozkopów od szeregu dni upiększa plac Halicki. Dowcipni się twierdzą, że magistrat zamierza wsypać tam owo śmiecie, którego niema gdzie wywieźć — i założyć je potem brukiem.

(zet) **„Ziemi nie damy!"** Takiem hasłem zaopatrzono nowo wydaną odznakę na pamiątkę protestu narodu polskiego przeciw pokojowi brzeskiemu. Odznaka jest pomyślana niezwykle pięknie. Na krzyżu widnieje stylizowany orzeł Zygmuntowski, obwiedziony napisem „18. luty 1918— ziemi nie damy!" Odznaka tworzy artystyczną całość jako broszka dla pań lub do butonierki. Dodać należy, że wyszła ona nakładem składnicy polskich pamiątek przy ul. Halickiej 19, która jeszcze w r. 1915 zajęła się wydawnictwem odznak, z których dochód przeznaczono na cele żołnierza polskiego, nie bacząc na trudności, czynione ze strony ówczesnych władz austryackich. Nizka cena (kor. 8) pozwala każdemu na nabycie tej odznaki nader gustownej pod względem wykonania.

Na grobowiec dla ofiar mordu złoczowskiego — stosownie do odezwy odnośnego Komitetu, redakcya naszego pisma otwiera składkę, którą umieszczać można w Administracyi „Gazety Wieczornej". Zbliżające się Święto Umarłych, dziwnie zbiegające się co do daty z rocznicą bohaterskiego wystąpienia o niepodległość wschodnich kresów, czyni ofiarę tę tembardziej na czasie.

(—) **Zgubiono.** Koło hotelu City zgubił wczoraj Stefan Weklak portfel z 1600 kor. — Maurycy Oskar Acht zgubił wczoraj także portfel z 230 k., ale w tramwaju.

(—) **Różne kradzieże.** Wczoraj w południe skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul. Wronowskiej l. 11a, garderobę, tytoń i papierosy, wartości 14.000 koron na szkodę obrońcy dra Karola Czerwińskiego. — Minionej nocy dostali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy do restauracyi Izraela Ringla przy pl. św. Teodora, skąd zabrali 5 obrusów, kurtkę i 2½ klg. mięsa, wartości 1300 kor. — Przed południem wczoraj skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul. Zielonej l. 107 garderobę wartości 1000 kor. na szkodę Kazimierza Kwiatkowskiego.

(—) **Kradzieże na kolei.** Kopelowi Pickowi skradziono wczoraj w pociągu portfel z 2000 kor. i ważnymi zapiskami. — Leonowi Starkiewiczowi w pociągu z Kołomyi do Lwowa z zamkniętych kufrów skradziono 13 sztuk garderoby, przeważnie futra. Wartość skradzionych rzeczy podaje Starkiewicz na 30.900 koron.

(—) **Za dręczenie dziecka** — o czem przed kilku dniami wspominaliśmy — aresztowano wczoraj Maryę Wirską, zamieszkałą przy ul. Rybackiej l. 5.

(zet) **„Kamieniarze".** W Kamieńcu Podolskim zaczął wychodzić tygodnik „Kamieniar", jako organ pułku robotniczego, składającego się z samych galicyjskich robotników ruskich.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło lekarzowi dentyście Markowi Czaczkesowi na zmianę rodowego nazwiska Czaczkes na Czaczkieski.

KOMUNIKATY.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 20 października wstrzymuje się na linii Drohobycz—Truskawiec ruch pociągów osobowych nr. 5613 (odj. z Drohobycza o 12.07) i 5614 (przyj. do Drohobycza o 16.20).

Dla duchowieństwa lwowskiego urządza 17 bm. o 6 po poł. w sali wykładowej Muzeum przemysłowego (Hetmańska l. 20) dr. Legeżyński przy pomocy episkopu i kinematografu wykład o chorobach zakaźnych. Wstęp bezpłatny.

Uczczenie pracy narodowej Biskupa ks. dr. Władysława Bandurskiego. 19 bm. o 3 po południu w sal. Stow. „Gwiazda", (ul. Franciszkańska 7) odbędzie się uroczyste zebranie obywateli Lwowa celem złożenia czci ks. biskupowi dr. Władysławowi Bandurskiemu za jego ofiarną działalność, niezłomną straż nad ideałami narodowymi i utrzymywanie wiary w narodzie w najsmutniejszych chwilach naszego życia. Komitet organizujący uroczyste zebranie zaprasza jak najszersze warstwy społeczeństwa do współudziału. Osobne zaproszenia nie będą wysyłane.

Ratujmy niemowlę! Do zbiórek, które się odbędą 19 i 26 bm. na rzecz sierot i podrzutków w Zakładzie „Dzieciątka Jezus", Paulinów 5, puszki rozdawane będą w sobotę, między 5—6 po poł. w Kasie Oszczędności, wejście od ul. Jagiellońskiej.

Przełożeństwo Stow. przem. Fryzyerów i Perukarzy zawiadamia ogół pracowników o mającym się odbyć wykładzie fizyka WP. Dra Legeżyńskiego na temat hygieny w zakładach fryzyerskich, demonstrowanym obrazami świetlnymi w Muzeum miejskiem przy ul. Hetmańskiej, 19 bm. o 6 i wzywa do jak najliczniejszego uczestnictwa.

Dyrekcya Banku Przemysłowego [illegible] wie zaprasza ziemian, interesujących się **sp**[illegible]a plantacyi buraków dla cukrowni w Ch[illegible]**or**[illegible]ie i otwartą od dziś emisyą nowych akcyi, na zebranie odbyć się mające dnia 19-go b. m. (niedziela) o godzinie 10. rano w wielkiej sali obrad Banku Przemysłowego przy ul. 3 go Maja 9.

BRAMA POKOJU będzie ni[illegible] b[illegible]wem otwarta. Nara[illegible]ie, coprawda, n[illegible]wa[illegible] kawiarnia [illegible]tóra nazwę pokoju przybiera jako „Cafe de la Paix". W każdym razie nabytek pożądany. W

miejscu, gdzie dawniej mieściła się kawiarnia „Avenue“, a więc w samem sercu Lwowa (pl. Maryacki 6—7), przeistoczona we wspaniałe asylum spragnionych wykwintności, „Cafe de la Paix“ ma zapewnioną piękną przyszłość przed sobą. Nowi właściciele to ludzie z wyższą europejską kulturą. Pod ich kierunkiem dokonano bardzo kosztownego odnowienia kawiarni. Dla Pań i Panów niepalących oddany jest osobny salon z wytwornie urządzoną czytelnią. Kawiarnia zaopatrzona będzie we wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne. 18333

KOMUNIKATY

—o—

Sprzedaż smalcu.

Począwszy od soboty dnia 18-go października 1919 r. będą sprzedawały sklepy i jatki miejskie konsumentom bez względu na rejon smalec po ćwierć kg. na rodzinę za odcięciem kuponu oznaczonego Nr. 12 z wyjątkiem członków konsumów. Zarządy konsumów mają się zgłosić po przydział smalcu w biurze Zakładu w poniedziałek dnia 20. X. br. w godzinach przedpołudniowych ze spisem ilości rodzin, potwierdzonym przez Biuro kart.

18335 **Miejski Zakład aprowizacyjny.**

NADESŁANE.

Kursa Państw. Centrali Dewiz.

Kurs przerachowania w kor. niestempl. 53·—.

Warszawa, 16 października.

	DEWIZY kupno	DEWIZY sprzedaż	BANKNOTY kupno	BANKNOTY sprzedaż
Funty szterlingi	150·—	152·—	149·—	153·—
Dolary St. Zjedn.	38·50	36·—	35·25	36.25
„ Kanadyjskie	—·—	—·—	32·25	33·25
Franki francuskie	4·20	4·30	4·15	4·50
„ szwajcarskie	6·45	6·65	6·40	6·60
„ belgijskie	4·10	4·30	4·15	4·30
Liry	3·60	3·65	3·55	3·70
Marki fińskie	158·—	160·—	151·—	161·—
Lei rumuńskie	165·—	170·—	165·—	175·—
Lewy bułgarskie	—	—	79·—	8 ·—
Floreny holenderskie	13·05	13·25	12·95	13·35
Korony szwedzkie	8·75	8·85	8·65	8·90
„ norweskie	8·20	8·25	8·15	8·10
„ duńskie	7·70	7·85	7·65	7·90
Marki niemieckie	138·—	140·—	137·—	140·—
„ drobne do mk 10	—	—	100·—	—
Korony austryackie	—	52·—	—	52·—
„ czeskie	100·50	102·—	100·—	108·50

Giełda lwowska: Waluty.

100 marek polskich	182 —	189·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	210·—	230·—
„ „ po 500 rubli	210·—	235·—
„ „ drobne	185·—	205·—
„ dumskie (po 1000)	65·—	85·—
„ „ (po 250)	50·—	70·—
Karbowańce (po 1000)	28·—	38·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	182·—	192·—

Rata bankowa.

Stopa lombardowa P. K. P. 6%.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 października.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

Kursa szacunkowe.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	545·—
Bank ludowy 200—10	250·—
Bank hipot. zemelny 400—24	480·—
Tow. akc. Górka 200—12	600·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—0	650·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—50	2100·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	280·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	325·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	660·—
Bank przemysłowy 400—28	610·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	800·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	500·—
Tow. akc. Gafota 200—0	250·—

Kursa obrotowe

Polskie Tow. handlowe 200—12	370 —	350·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	113·—	114·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	108·—	109·50
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	109 —	110·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	107·25	105·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	108·50	109·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·25	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	107·—	108·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	102·50	103·50
Pożyczka kraj. z r. 1893 4 prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	103 —	105·50
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	104·—	105·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96·50	97·50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 16 października.

B. K. Renta majowa 86, austr. renta koronowa 84, Renta ludowa 86, węgierska renta koronowa 97, Losy tureckie 920, Prioritety kolei południowej 770, Anglobank 518, Wiedeński bank związkowy 593, Bodenkredit 1238, Austr. Zakład kredytowy 849, Bank depozytowy 573, Länderbank 772, Merkury 605, Unionbank 635, Živnostenska banka 1550, Alpiny 1460, Poldi Huetten 1652, Berg und Huetten 4500, Prager Eisen 5000, Rima 1696, Skoda 1410, Apollo 2010, Ksanto 3895, Gal. Karpaty 4520, Galicya 4025, Schodnica 2540, Koleje austr. 775.

SPADEK KORONY WYRAZEM NIEUFNOŚCI DO AUSTRYI.

Zurych, 16 października.

(PAT.) Ciągły spadek korony austryackiej wywołuje dyskusye co do jego przyczyn. Samemu przemycaniu koron spadku tego przypisać nie można, zwłaszcza, że w ostatnim tygodniu czyniono znaczne zakupy w koronach. Zdaje się, że powody spadku są natury politycznej, a mianowicie gra tu rolę nieufność do przyszłości Austryi i zaniepokojenie co do sytuacyi wewnętrznej w Austryi

BERLIŃSKI KURS DEWIZ.

Wiedeń, 16 października

B. K. z Amsterdamu. Kurs dewiz: Berlin 9.50 (dnia poprzedniego 9.62 i pół), Wiedeń 2.50 (2.50). Zurych, kursa giełdowe: 15/10: Berlin 20.60 (dnia poprzedniego 21.—), Wiedeń 5.— (5.—), Praga 15.50 (16.—). Korony stemplowane 5.— (6.—), Korony niestemplowane 5.— (6.—).

WIEDEŃSKI KURS DEWIZ.

Wiedeń, 16 października.

Kursa austryackiej centrali dewiz 15/10: Amsterdam 36.50 (dnia poprzedniego 35.50), Berlin 400.— (380.—), Zurych 17.85 (16.35) (16.35), Chrystyania 23.10 (21.10), Kopenhaga 21.65 (19.65), Sztokholm 24.— (22.—). Marki w banknotach 3.99 (3.75), Lei 4.80 (4.60), Lewy 2.80 (2.70), Banknoty szwajcarskie 17.86 (16.36), Banknoty francuskie 11.85 (10.85), Liry 10.30 (9.30), Noty angielskie 4.10 (3.80), Dolary 97.— (92.—), Ruble carskie 2.80 (2.70).

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE

POSADY I PRACE

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

ROZMAITE

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.